

Nr. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 18 marca 1946r. Sędzia Sędzcy Okręgowy II rejonu Sadu Okręgowego w Warszawie Alicja Gernaszewa deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała nizej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Aniela Frydrykowska z d. Paszek

Data urodzenia 19/III - 1895r.

Imiona rodziców Maria Leopold

Zajęcie krawcowa

Wykształcenie 3 klasy gimnazjum

Miejsce zamieszkania Warszawa Twarda 15

Wyznanie r.-kat

Karalność niekarana

W dniu 28 kwietnia 1945r. znowo spotkałam się przypadkowo z domem Nr. 151 przy ul. Wolskiej w mieszkaniu mojego kuzyna - Frydrykowskiego Stanisława. W pierwszym dniu spotkania na terenie mojej posesji, składowej się 2 3 podwórki i 4 domów mieszkalnych, w których dniem poprzednim nie było, porządków no nieuprządkowane nie nie było. Mieszkańcy domów znajdowali się wesoło w mieszkaniach wesoło w schronach. 3 czy 4 sierpnia udzieliłam się w mieszkaniu Anelony dochodząc z pierwszego podwórka jako nowego mieszkania wychodząc do drugie podwórka. Wybiegłam na klatkę schodową i stała robotnicą przez okno, że na podwórku znajduje się kilka "SS-owców" którzy strzelają z ręcznych karabinów moją stronę no zmyślone strony. Na podwórku leżą krupy kolib i dzieci. Wiele kobiet i dzieci wbiegło się też gdzieś do podwórka. Miesiącem i ujęciem

jednes, ktory lezi wlosy, nie widzi tam. U cieta tam wyszlo do
 wonego mieszkania. Stal slyszac kroki Niemcow no schodach,
 Andry, kuzni religijnych ludzi. Slyszac jak dolizono na do
 renowanie mieszkania, slyszac dochodzące stem lod kuzni
 Andry. Wronie wply na dolizno do wonego mieszkania
 i Andry ^{Wronie jutro} ^{odlegli} ^{nie dno.} Takoz to na do jawnoscie z ciego tego
 wonego dnia. Po polowim wronie do mieszkania wonego
 wonego granot zapakujcy, mieszkanie wozto na jalo.
 Takoz wozimny staly neie przetrzych no drugo klotke sch.
 dno wonego domu. W tym momencie cody wonego mieszkani
 z wonego domu jui na jalo. Gnes cody was z jedwina
 i klotki schodowej dochodily kuzni i Andry. U dno nam
 na po opuszczeniu wonego mieszkania wazy na jedwina z i
 mieszkani no drugiej klotce schodowej. Za na wozimam
 z wozimcy, kuzni na jalo na jedwina z wozimcy, wozimcy
 wozimcy. Tu klotce, cody was slyszimny kuzni Niemcow, Andry
 kuzni religijnych Polkow, dochodzące z jedwina i mieszkani
 jonekplych. To w mieszkaniu tym, gdzie wozimny na
 cody was kuzni na Niemcy i jonekply tam. W jonekply
 slyszac jak wozimcy do renowanie mieszkania. U slyszac
 stantcy kuzni klotki: nie wozimcy, jonekply stantcy
 stantcy z schodow i stantcy. Wozimcy przekradlimy na
 z jonekply mieszkania. Przechodze widziac no schodach
 cody klotki, wozimcy, ze kuzni to do wozimcy, kuzni wozimcy z schodow
 i wozimcy wozimcy do wonego mieszkania. Mieszkani to na

Aniela Frybylska strona: 0010

...do siebie już całone reniśmy poichu po schodach, chęć nie dostać
do piwnicy. Na parterze w klatce schodowej robaczyłam przechodząc
kilkunastoletnie kobiety i dzieci, leżące na ziemi. Gdy robaczyłam
bliskości nie widziałem niemieckich, podzielił się między tymi.
Zobaczenie nos nie dostąpił, ukłonił się następnie w piwnicy
jedną schodami. Stąd widać słyszeliśmy głos Niemców, dochodzące
z podwórka i ze schodów i stałe strasy. Ciężko dnia, gąsinię się.
Widzieli tam ukłonił, podzielił się ograniczony i nie usłyszał nikogo
ogólnie. Z dochochodzących odgłosów widać trawili się, że jako
się trafia, które widzieliśmy leżące na klatce schodowej.
Następnego dnia rano przedobiliśmy się na stych domu,
przechodząc widzieliśmy na parterze klatki schodowej zaczęła
kroci hukkie bez ciała, co było widać hukkie już tam nie było.
Ze strachu straszyliśmy, jak Niemcy zabija z domu, co nie
do. Z piwnicy naszego domu widać widać widać widać, F12.
widać. Do w tym przez przez dzień widać widać widać widać
dwa widać widać, na które widać widać widać widać i widać
z widać widać widać widać widać widać widać widać widać
domu. Z tego dnia widać widać jak ~~to~~ leżące na ziemi na
podwórku staję kobiety, która Magda o 2000, widać widać widać
widać z widać widać. Gdy wychodziłam ze strachu, by
przechodzić się widać trochę widać, widać widać widać widać
drugiej klatki schodowej również całone kroci hukkie.
Na strachu byliśmy do 24 VIII, kiedy Niemcy nas widać widać

